

RELACJE MIĘDZYPOKOLENIOWE we współczesnych polskich rodzinach



pod redakcją
Piotra Szukalskiego



WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU
ŁÓDZKIEGO

**RELACJE
MIĘDZYPOKOLENIOWE
we współczesnych
polskich rodzinach**



WYDAWNICTWO
UNIwersYTETU
ŁÓDZKIEGO

RELACJE MIĘDZYPOKOLENIOWE we współczesnych polskich rodzinach

pod redakcją
Piotra Szukalskiego



WYDAWNICTWO
UNIwersYTETU
ŁÓDZKIEGO

ŁÓDŹ 2014

Piotr Szukalski – Uniwersytet Łódzki, Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny
Instytut Socjologii, Katedra Socjologii Stosowanej i Pracy Socjalnej
90-214 Łódź, ul. Rewolucji 1095 r. nr 41

RECENZENT

Zdzisława Kawka

REDAKTOR WYDAWNICTWA UŁ

Elżbieta Marciszewska-Kowalczyk

SKŁAD I ŁAMANIE

Mateusz Poradecki

PROJEKT OKŁADKI

Łukasz Orzechowski

Zdjęcie wykorzystane na okładce: depositphotos.com/SimpleFoto

© Copyright by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2014

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
Wydanie I. W.06752.14.0.K

Ark. druk. 10,25

ISBN 978-83-7969-440-2
e-ISBN 978-83-7969-855-4

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
90-131 Łódź, ul. Lindleya 8
www.wydawnictwo.uni.lodz.pl
e-mail: ksiegarnia@uni.lodz.pl
tel. (42) 665 58 63, faks (42) 665 58 62

Spis treści

Wprowadzenie | 7

JOANNA SZCZEPANIAK-SIENIAK

Społeczno-ekonomiczne uwarunkowania
relacji międzypokoleniowych w rodzinie we
współczesnej Polsce – wybrane zagadnienia | 9

BARBARA SZATUR-JAWORSKA

Starość w polskiej rodzinie | 25

ANNA RUDNIK

Relacje międzypokoleniowe
w rodzinie – perspektywa gerontologiczna | 41

ZOFIA SZWEDA-LEWANDOWSKA

Sieci rodzinne seniorów oczekujących na
miejsca w domach pomocy społecznej | 57

ANNA SZAFRANEK

Relacje między dziadkami a wnukami na
podstawie dziewiętnastowiecznych pamiętników | 73

JOANNA BOROWIK

Międzypokoleniowy przekaz kulturowy
w rodzinach wiejskich województwa podlaskiego | 87

KRZYSZTOF CZYKIER

Wspólne cechy i różnice uczestnictwa rodzin
wielopokoleniowych wiejskich w kulturze audiowizualnej | 105

MAŁGORZATA HALICKA

Zakłócenia relacji międzypokoleniowych w rodzinie.
Na przykładzie studium wielokrotnego przypadku | 121

AGATA NOWAKOWSKA-GŁĄB, IRENA MANIECKA-BRYŁA

Relacje interpersonalne z bliskimi a jakość życia
związana ze zdrowiem kobiet ciężarnych | 137

BEATA ZIĘBIŃSKA

Genogram jako narzędzie służące do badania
relacji międzypokoleniowych w rodzinie | 149

Wprowadzenie

Badacze zjawisk społecznych są coraz bardziej świadomi złożoności więzi łączących grupy. Dotyczy to i rodziny, jednej z podstawowych grup społecznych. Pomijając występujące obecnie głębokie przemiany jakościowe, jakim rodzina podlega, coraz bardziej widoczna jest i inna płaszczyzna zmian – zmieniająca się demografia rodziny, uwidaczniająca się nie tylko zmianą form życia małżeństwo-rodzinnego, małodzieństwo, odraczaniem momentu wystąpienia kluczowych zmian statusu rodzinnego i wydłużaniem się trwania karier rodzinnych, lecz również i wydłużeniem genealogicznego lineażu. W miejsce dwupokoleniowej – a krótkookresowo trzypokoleniowej – rodziny przeszłości, pojawia się jako norma rodzina trzypokoleniowa, przekształcająca się okresowo w czterogeneracyjną. Współegzystencja trzech, czterech, a sporadycznie i pięciu pokoleń¹, to zjawisko na taką skalę nowe, zachęcające do zastanowienia się nad swymi konsekwencjami. Następstwa te związane są z kontaktami na różnorodnych płaszczyznach pomiędzy członkami różnych pokoleń i opisywane mogą być poprzez odwołanie się do następujących, bliskoznacznych terminów: relacje międzypokoleniowe, więź międzypokoleniowa, solidarność międzypokoleniowa i umowa międzypokoleniowa (Szukalski 2010, 2012).

W przypadku pojęcia relacje międzypokoleniowe mamy do czynienia z terminem określającym ogół występujących stosunków pomiędzy jednostkami lub grupami wchodzącymi w skład różnych pokoleń. Stosunki te mogą być definiowane zarówno w kategoriach pojedynczych interakcji, w kategoriach stosunku społecznego (a zatem mogą być strukturyzowane za pośrednictwem „właściwych” interakcji pomiędzy partnerami zajmującymi określone pozycje społeczne) oraz w kategoriach wpływających na przebieg i częstość interakcji opinii, postaw i stereotypów.

W przypadku więzi międzypokoleniowej chodzi o powszechne poczucie – a zatem uświadamianą sobie, choć odznaczającą się

¹ Demografia zna przypadki incydentalnie występujących rodzin sześciu i siedmiopokoleniowych, występujących w sytuacji dziedziczenia skłonności do wczesnego macierzyństwa. Jest to przykład tzw. dziedziczenia zachowań demograficznych, a zatem przekazywania w rodzinach z pokolenia na pokolenie norm prowadzących do wzrostu częstości występowania w kolejnych generacjach niektórych zachowań (rozwoły, wczesne macierzyństwo, związki nieformalne, macierzyństwo pozamałżeńskie).

niedookreśleniem wiedzy – łączności biologicznej, kulturowej, ekonomicznej z jednostkami wchodzącymi w skład innego pokolenia (niezależnie od sposobu jego definiowania). Poczucie to prowadzi do pojawienia się pozytywnego nastawienia wobec jednostek należących do innych pokoleń, tj. gotowości do specyficznego odbioru informacji o tych osobach i do reagowania na nią. Podkreślam słowo gotowości, albowiem to słowo tworzy najmocniejszą dystynkcję w stosunku do terminu solidarność międzypokoleniowa.

Pojęcie solidarności międzypokoleniowej z kolei – zgodnie z przytoczonymi powyżej podejściami – to poczucie wzajemnej odpowiedzialności wobec osób przynależących do innych generacji. Tym samym gotowość, wynikająca z więzi międzypokoleniowej, zostaje aktywizowana, przekształcając się w uwzględnianie w podejmowanych działaniach interesów, potrzeb i opinii innych generacji.

Kontrakt międzypokoleniowy to umowa określająca obowiązujące reguły redystrybucji wyznaczników statusu społecznego pomiędzy przedstawicielami różnych generacji. Choć ma ona zazwyczaj niespisany charakter, częściowo przynajmniej odznacza się kodyfikacją (dotyczy to szczególnie kontraktu publicznego, który wraz z umową prywatną składają się ów kontrakt).

Choć prezentowane w niniejszym tomie opracowania nie nawiązują bezpośrednio do powyższej siatki pojęciowej, łączy je chęć podjęcia próby opisu, jak we współczesnej Polsce wyglądają w rodzinie relacje, więź, solidarność i umowa międzypokoleniowe. Jest to zatem jedna z pierwszych prób naukowego spojrzenia na zagadnienia międzypokoleniowości w polskich rodzinach, zaś ewidentne „skrzywienie gerontologiczne” – tj. uwypuklenie relacji intergeneracyjnych prezentowanych z perspektywy starszego pokolenia – niniejszego tomu jest tylko wynikiem świadomości znaczenia relacji międzypokoleniowych w rodzinie dla jakości życia seniorów w środowisku badaczy problemów osób starszych, starzenia się i starości.

Piotr Szukalski

Literatura

- Szukalski P. (2010), *Co łączy pokolenia? Relacje międzypokoleniowe z perspektywy polityki społecznej*, „Polityka Społeczna”, nr 10, 7–12
Szukalski P. (2012), *Solidarność pokoleń. Dylematy relacji międzypokoleniowych*, Wyd. UŁ, Łódź

Joanna Szczepaniak-Sienniak

Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu

Společno-ekonomiczne uwarunkowania relacji międzypokoleniowych w rodzinie we współczesnej Polsce – wybrane zagadnienia

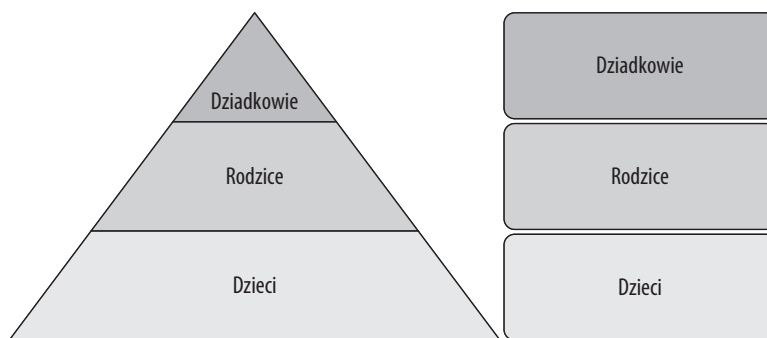
Wprowadzenie

Relacje międzypokoleniowe zmieniają się wraz przemianami życia rodzinnego i implikowane są złożonymi uwarunkowaniami demograficznymi, społeczno-ekonomicznymi, strukturalnymi, kulturowymi i technologicznymi. W obszarze uwarunkowań społeczno-ekonomicznych i strukturalnych, z jednej strony, obserwować można pewne tendencje charakterystyczne dla wszystkich krajów gospodarki rynkowej, doprowadzające do rozwoju gospodarczego kraju i społeczeństwa postindustrialnego. Z drugiej zaś strony, czynnikami determinującymi kierunki i nasilenie przemian w rodzinie są: pauperyzacja wielu osób, dynamicznie zmieniająca się sytuacja na rynku pracy, wysoki poziom bezrobocia wśród osób młodych – w wieku produkcyjnym czy prokreacyjnym, wzrost znaczenia poziomu wykształcenia, trudna sytuacja mieszkaniowa, zwiększanie skłonności do emigracji (zwłaszcza osób młodych, w celach zarobkowych), zwiększanie się różnego rodzaju problemów rodzinnych, niewydolność systemu zabezpieczenia społecznego – zwłaszcza wobec osób młodych (rodziców lub potencjalnych matek i ojców) oraz osób starszych (dziadków) itp.

Analizując uwarunkowania przemian w rodzinie, nie sposób pominąć także takich czynników, jak wzrost demokracji oraz rozprzestrzenianie się autonomii, pluralizmu, uniwersalizmu, indy-

widualizmu. Towarzyszą temu przemiany polityczne, a także proces „westernizacji”, polegający na bezrefleksyjnym upowszechnianiu się (przejmowaniu) poglądów, norm i wartości występujących w krajach rozwiniętej demokracji. Ponadto, dla opisywanych tu przemian istotny jest dynamiczny postęp technologiczny, który wiąże się m.in. z rewolucją antykoncepcyjną, sprzyjającą niemal pełnej powszechności regulacji urodzeń za pomocą wysoce skutecznych metod antykoncepcyjnych. Oprócz tego obserwować można coraz większą tolerancję wobec bezdzietności, akceptację rozwodów i separacji, zmianę układu ról kobiet i mężczyzn (osłabienie patriarchatu), zmianę wartości rodziny i dzieci (coraz częściej rodzina staje przed wyborem: liczba dzieci czy ich „jakość”), rozwój postaw prokonsumpcyjnych, postulowanie hedonistycznego stylu życia, w którym dzieci stanowią barierę do realizacji potrzeb indywidualnych itd. (por. Balcerzak-Paradowska 2004: 23; Okólski 2002: 29).

Związane z wymienionymi powyżej uwarunkowaniami zmiany demograficzne, w tym przede wszystkim wydłużanie się średniej życia i spadająca jednocześnie lub utrzymująca się na niskim poziomie dzietność, implikują proces wertykalizacji, czyli przekształcania rodzin wielopokoleniowych z „piramid” w „kolumny” (rys. 1)¹, co wynika z występowania długotrwałej współprzeżywalności pokoleń. Ów proces to niedoświadczona wcześniej przez ludzi na taką skalę sytuacja, w której wiele jednostek wchodzi w wiek podeszły, podczas gdy ich rodzice jeszcze żyją. Zdaniem V. L. Bengtsona powoduje to, że ludzie spędzają dziś i będą spędzać w rolach rodzinnych, na przykład w roli opiekunów, znacznie więcej czasu niż niegdyś, a właściwie więcej niż kiedykolwiek wcześniej (dzisiaj rodzice i ich dzieci mogą przeżyć wspólnie nawet 50 i więcej lat, a jednocześnie dziadkowie mogą zobaczyć swoje wnuki jako osoby dorosłe) (Mabry i wsp. 2007: 87–108; Szlendak 2011: 258; Szukalski 2006: 9–17).



Rysunek 1. Proces wertykalizacji rodziny

Źródło: Szlendak 2011: 258

Jednocześnie mamy do czynienia z procesem dezinstytucjonalizacji (detradycjonalizacji) rodziny nuklearnej (Murdock 1949: 1–2) – dwupokoleniowej, składającej się z małżeństwa i dzieci – ukonstytuowanej jako podstawowa komórka społecz-

¹ W ramach piramid najwięcej jest dzieci, natomiast najmniej osób starszych. Taka struktura była charakterystyczna dla rodzin przed procesami modernizacyjnymi. W kolumnie natomiast wszystkie pokolenia mają mniej więcej jednakową liczebność i jest to sytuacja charakterystyczna dla rodzin dzisiejszych (Szlendak 2011: 258).

na, w wyniku czego relacje wewnątrzrodzinne stają się niestabilne, rozpadają się lub w ogóle nie powstają – w przypadku całkowitej rezygnacji z posiadania potomstwa (jeśli proces ten utrzyma się, zobrazowane powyżej kolumny będą przekształcać w „piramidy regresywne” – odzwierciedlające mniejszą liczbę dzieci, a większą osób starszych).

Konsekwencją przytoczonych powyżej przemian jest automatyczny wzrost znaczenia relacji międzypokoleniowych w rodzinie kosztem relacji intrageneracyjnych (tj. wertykalizacja sieci rodzinnej) (Szukalski 2006: 16). Istotna jest przede wszystkim częstość posiadania przez młode osoby dzieci, a jednocześnie częstość posiadania przez seniorów dzieci i wnuków, czyli potencjalnych, pierwszoplanowych obok małżonka opiekunów, w przypadku konieczności uzyskania wsparcia z ich strony. Rodziny trzypokoleniowe stają się podstawowymi źródłami opieki i dobrostanu ludzi w XXI wieku (Mabry i wsp. 2007: 108).

Celem niniejszego opracowania jest zwrócenie uwagi, jak na relacje międzypokoleniowe w rodzinie może wpływać istotnie zróżnicowana sytuacja społeczno-ekonomiczna osoby lub rodziny, jednocześnie odzwierciedlająca się w różnym położeniu w społecznej hierarchii, gdzie kształtują się swoiste uwarunkowania dla życia rodzinnego. Jako czynniki warunkujące sytuację społeczno-ekonomiczną jednostki lub rodziny oraz stosunki wewnątrzrodzinne przyjęto tu poziom życia i sytuację na rynku pracy (ze szczególnym zwróceniem uwagi na kobiety). Przedmiotem zainteresowania są tu przede wszystkim relacje rodzicie-dzieci, które ulegają szczególnym przemianom na tle obserwowanego współcześnie procesu dezinstytucjonalizacji rodziny, a tym samym kształtują istotne uwarunkowania dla relacji międzypokoleniowych – pomiędzy generacjami dorosłe dzieci-sędziwi rodzice bądź wnuczeta-dziadkowie.

Przedstawiane w niniejszym opracowaniu spostrzeżenia i wnioski stanowią w dużej mierze refleksje intelektualne autorki, u podstaw których leżą własne obserwacje, poparte dogłębnymi studiami literaturowymi.

Dezinstytucjonalizacja rodziny a relacje międzypokoleniowe w rodzinie

Cezurę czasową przemian w życiu małżeńsko-rodzinnym w Europie wyznaczają lata 1960., zaś dla naszego kraju szczególnie okazał się proces transformacji systemowej oraz integracji międzynarodowej. Zachodzące w tym okresie przemiany społeczno-ekonomiczne, polityczne i kulturowe istotnie zmieniają zarówno miejsce i rolę rodziny w społeczeństwie, jak i samą rodzinę. Małżeństwa z dzieckiem lub większą ich liczbą (rodziny tradycyjne), które niegdyś uznawano w kulturze zachodniej za normę i wzorzec, współcześnie zamieniane są na inne, niezliczone i zazwyczaj niedookreślone formy organizacji życia osobistego. Współcześnie, w dynamicznie zmieniających się warunkach funkcjonowania, poszukiwanie konsensusu odnośnie do wartości rodziny, jej struktury, funkcji, relacji wewnątrzrodzinych bądź też reperkusji zachowań w rodzinie dla społeczeństwa staje się coraz trudniejsze.

Wpływ na przemiany w życiu rodzin mają przede wszystkim takie czynniki, jak masowy dostęp kobiet do wyższych poziomów wykształcenia, upowszechnianie środków antykoncepcyjnych oraz zmiany w systemie norm i wartości, wyrażające się we wzroście indywidualizmu i dążeniu do samorealizacji. Stworzenie rynku pracy dla kobiet (w edukacji, ochronie zdrowia, pomocy społecznej itd.) spowodowało rozciągnięcie zasad stratyfikacji rozwiniętego społeczeństwa rynkowego także na nie. Skutkiem tego jest rozpadanie się stosunków między płciami opartych na oddzieleniu produkcji i reprodukcji oraz wynikających z tego ustalonych ról. Małżeństwo przestało być przeznaczeniem kobiety, a stało się jednym z możliwych sposobów życia. Brak jednoznacznych norm i reguł postępowania wywołuje niepewność, która dotyczy także życia prywatnego, poglądów na seksualność i miłość oraz ich powiązanie z małżeństwem i rodziną. Natomiast upowszechnienie środków antykoncepcyjnych i planowania rodziny spowodowało, że również macierzyństwo stało się w większym stopniu niż wcześniej kwestią wyboru. Konieczność dokonywania wyborów nie wynika tylko z osobistych preferencji, lecz także z sytuacji społecznej, która jest określana przez badaczy jako zinstytucjonalizowany indywidualizm. Instytucje społeczne (szkoła, praca, system zabezpieczenia społecznego itd.) wymagają, zarówno od kobiet, jak i od mężczyzn, działań jako jednostek, a nie członków szerszych struktur społecznych (*Socjologia. Przewodnik encyklopedyczny* 2008: 168).

Wskaźnikami przemian w życiu rodzinnym krajów rozwiniętych są:

- 1) zmniejszanie się udziału ludności pozostającej w związkach małżeńskich wśród ogółu ludności, jako rezultat rozwodów, śmierci współmałżonka lub decyzji pozostania w stanie bezżennym;
- 2) odkładanie decyzji matrymonialnych przez kobiety i mężczyzn;
- 3) wzrost częstości rozpadu małżeństw;
- 4) zmniejszenie się średniej liczby dzieci urodzonych przez kobiety;
- 5) opóźnianie decyzji o urodzeniu pierwszego dziecka;
- 6) spadek dzietności do poziomu poniżej zastępowalności pokoleń;
- 7) przesunięcie maksymalnej płodności z młodszych na nieco starsze grupy wieku.

W literaturze przedmiotu powyższa sytuacja opisywana jest jako drugie przejście demograficzne – zgodnie z koncepcją holenderskiego demografa Dirka van de Kaa. Pierwsze przejście cechowało się spadkiem liczby zgonów, którego tempo wyprzedzało tempo obniżania się rozrodczości. Znamienny dla tego okresu był dodatni przyrost naturalny, początkowo zwiększający się, a następnie sytuujący na poziomie prostej zastępowalności pokoleń (reprodukcji prostej)². Uznaje się, że koniec pierwszego przejścia demograficznego w Polsce, a także w innych krajach Europy Środkowo-Wschodniej, przypadał na lata 60. XX wieku i utrzymywał się mniej więcej do końca lat 80. Natomiast późniejszy okres transformacji systemowej zaczął coraz bardziej zbliżać nasz kraj do sytuacji charakterystycznej dla wspomnianego, drugiego przejścia demograficznego. Inne cechy tego przejścia to obniżanie się liczby zgonów, przedłużenie trwania życia, starzenie się społeczeństwa (por. Okólski 2002: 26–29; Balcerzak-Paradowska 2004: 21).

² Prosta zastępowalność pokoleń oznacza, że wskaźnik dzietności w danym okresie osiąga wartość w granicach 2,10–2,15.

Przedstawione tendencje występują we wszystkich krajach rozwiniętych, ale ich nasilenie jest zróżnicowane. W Polsce, pomimo obserwowanego w ostatnich kilku latach zahamowania, czy nawet odwrócenia, niektórych przemian (spadku liczby urodzeń, spadku liczby emigrujących), sytuacja demograficzna pozostaje również niepokojąca, owo zahamowanie, czy odwrócenie, charakteryzuje się bowiem raczej krótkookresowością³. Na szczególne podkreślenie zasługuje bardzo niska dzietność, niezapewniająca zastępowalności pokoleń⁴. Jednocześnie w dalszym ciągu trwa proces odkładania przez partnerów decyzji o zawieraniu małżeństwa na coraz wyższy wiek, a w konsekwencji powoduje to, że kobiety rodzą pierwsze dziecko coraz później, co prowadzi do ograniczania liczby rodzonych przez kobiety dzieci (proces ten nie jest jeszcze tak zaawansowany jak w innych krajach Unii Europejskiej (Mały Rocznik Statystyczny 2010: 544). „Odkładanie” zakładania rodziny na nieco późniejszy okres życia przez nowożeńców jest związane m.in. z wydłużaniem nauki, ograniczeniami i trudnościami na rynku pracy dla ludzi młodych, ograniczonymi możliwościami nabycia przez nich mieszkań, brakiem odpowiednich instrumentów polityki rodzinnej itp. (por. *Sytuacja demograficzna Polski 2008–2009*: 7). Zauważyć przy tym należy, iż po kilku latach wzrostu liczby zawieranych małżeństw oraz spadku poziomu rozwodów – co napawać zaczęło nadzieją na wzrost trwałości małżeństw w przyszłości – oba te procesy budzą ponownie niepokój (pierwszy z nich został odwrócony, drugi zaś zahamowany⁵).

Z punktu widzenia relacji międzypokoleniowych w rodzinie najbardziej niepokojącymi przejawami dezinstytucjonalizacji rodziny jest niska dzietność, spadek wartości małżeństwa (lub też posiadania dziecka) oraz rozwój alternatywnych form

³ Na przykład: od 2006 r. – po czwartym z kolei roku ujemnego przyrostu naturalnego – odnotowuje się dodatni przyrost naturalny, który w końcu 2008 r. wyniósł około 35 tys. osób, zaś w 2009 r. 33 tys. (było to spowodowane faktem, iż do wieku zdolności rozrodczej doszły wyższe generacje z lat 1982–1984, a zatem tendencje te nie muszą utrzymać się w przyszłości); od 2007 r. obserwuje się dynamiczny spadek emigracji Polaków za granicę (tendencja spowodowana najprawdopodobniej światowym kryzysem ekonomicznym, a zatem również może zmienić się w niedługim czasie; należy przy tym zwrócić uwagę, iż najczęściej migrują osoby młode – w wieku prokreacyjnym) (Szerzej: *Sytuacja demograficzna Polski 2008–2009*: 6–7 i n.; *Mały Rocznik Statystyczny 2010*: 112 i 128).

⁴ W 2009 r. zastępowalność pokoleń była niższa o około 39% od niezbędnej, aby pokolenie rodziców było równolicznie zastąpione pokoleniem dzieci (współczynnik reprodukcji ludności wyniósł 1,398, podczas gdy oczekiwana wartość tego współczynnika to 2,1; w 2008 r. wskaźnik dzietności wyniósł 1,39). Wskaźniki w tym zakresie kształtują się w Polsce na średnim poziomie wśród krajów europejskich, ale aż o 1/3 niższym niż w krajach Europy Północnej i niektórych Europy Zachodniej. Oznacza to pogłębianie deformacji struktury wieku ludności i przyspieszenie procesów depopulacyjnych w przyszłości oraz przyspieszenie starzenia się ludności (*Sytuacja demograficzna Polski 2008–2009*: 7; *Mały Rocznik Statystyczny 2010*: 123).

⁵ Liczba małżeństw w 2000 r. wyniosła 211,2 tys. (5,5 na 1000 ludności), w 2008 r. 257,7 tys. (6,8 na 1000 ludności) i był to czwarty z rzędu rok wzrostu liczby małżeństw, natomiast w 2009 r. odnotowano spadek liczby małżeństw do 250,8 tys. (6,6 na 1000 ludności). Liczba rozwodów w 2008 r. wyniosła 65,5 tys. (1,7 na 1000 ludności) i był to drugi z kolei rok spadku liczby rozwodów, a jednocześnie zahamowania wzrostowej tendencji w tym zakresie rozpoczętej wraz z okresem transformacji; w 2009 roku liczba rozwodów wprawdzie spadła w stosunku do poprzedniego roku o 2 tys., jednak współczynnik liczby rozwodów na 1000 ludności pozostał już na tym samym poziomie, tj. 1,7 (w poprzednich latach również się obniżał), a zatem skala zjawiska nie zmieniła się (na podstawie: *Roczniki Demograficzne*, wydania odpowiednich lat).

rodziny tradycyjnej, takich jak np.: kohabitacja (z potomstwem lub bez), samotne rodzicielstwo (w nomenklaturze socjologicznej rodzina taka określana jako mono-parentalna⁶), życie w samotności i bez dziecka (jako *singiel/singielka*), małżeństwo bezdzietne (np. związek, w którym obydwójce partnerzy są zorientowani na karierę, posiadają podwójny dochód oraz rozmyślnie rezygnują z potomstwa⁷) lub inny wzorzec (zob. szerzej o alternatywnych formach rodziny (Szlendak 2011: 457–501; Giddens 2004: 211–213)). Taki stan rzeczy zagraża zwłaszcza dwupokoleniowym relacjom rodzice-dzieci, mogą one bowiem w ogóle nie powstać (w wyniku rezygnacji z założenia rodziny i posiadania dzieci⁸), istotnie osłabić się (w przypadku znalezienia się w „nowym”, alternatywnym modelu rodziny) lub całkowicie się rozpaść (na skutek zupełnej dezintegracji więzi pomiędzy małżonkami i zerwania kontaktów). W ostatnich latach szczególnie nieprzewidywalny wpływ na więzi rodzicielskie zdają się mieć zmiany, jakie zachodzą w relacjach intrageneracyjnych – pomiędzy małżonkami, takie jak np. rozwód, powtórne małżeństwo i/lub założenie wielorodzinny, (w której np. oboje małżonkowie mają dzieci z poprzednich związków oraz dzieci własne), albo też utworzenie homorodziny (opartej na związku jednej płci, również z dziećmi z poprzednich związków). Nawiasem rzecz ujmując, ta ostatnia forma jest najbardziej wyrazistym symbolem późnej nowoczesności w sferze przemian wzorów życia rodzinnego (Szlendak 2011: 486–491) – w Polsce formalnie niedopuszczalnego, nie oznacza to jednak braku dążeń do legitymizacji związków homoseksualnych.

Nie sposób też nie wspomnieć o innych, obecnych w naszym kraju zjawiskach, takich jak rodziny binacjonalne – tworzone przez małżeństwa różnej narodowości, które nierzadko cechują się brakiem stałej siedziby i/lub częstym przemieszczaniem się małżonków-rodziców bądź jednego z nich, a także rodzin opartych na małżeństwach „wizytowych” – żyjących razem, ale w oddzielnych gospodarstwach domowych⁹.

W wyniku dezinstytucjonalizacji rodziny powstaje zatem niepokój nie tylko o częstość powstawania międzypokoleniowych relacji, ale także o trwałość i jakość stosunków wewnątrzrodzinnych, a także związaną z tym międzypokoleniową solidarność, która rozumiana jest jako wzajemna życzliwość i gotowość niesienia różnorodnej pomocy (Sztompka 2002: 197): rodziców wobec dzieci, dzieci wobec rodziców, a także dziadków wobec wnuków i wnucząt wobec dziadków. Wydaje się, iż w przyszłości może wystąpić przede wszystkim problem całkowitego braku, bądź ograniczonych możliwości, wsparcia i opieki wobec osób starszych ze strony ich dzieci i/lub wnuków (np. z powodu niedostatecznych kontaktów pomiędzy członkami rodziny oraz związanej z tym słabej solidarności asocjacyjnej i strukturalnej, a nawet

⁶ Warto zauważyć, iż obecnie ok. 80% dzieci rodzi się w rodzinach tworzonych przez prawnie zawarte związki małżeńskie, a co istotniejsze, od kilkunastu lat systematycznie rośnie odsetek urodzeń pozamałżeńskich. Na początku lat 90-tych ze związków pozamałżeńskich rodziło się ok. 6–7% dzieci, w 2000 r. – 12%, zaś w ostatnich latach ok. 20%. Rosnący współczynnik dzietności pozamałżeńskiej może oznaczać, że zwiększa się liczba rodzin tworzonych przez związki partnerskie lub wzrasta liczba matek samotnie wychowujących dzieci, tworzących rodziny niepełne, co również jest przejawem dezinstytucjonalizacji rodziny (*Podstawowe informacje...*: 6).

⁷ Oznaczone w socjologii skrótem DINKS, od angielskich słów *Double Income No Kids*.

⁸ Wówczas alternatywą pozostaje budowanie często rozległych sieci wsparcia i przyjaźni, które zastępują tradycyjne więzi krewnicze (Szlendak 2011: 469 i n.).

⁹ Oznaczone w socjologii skrótem LAT, od angielskich słów *Living Apart Together*.

Barbara Szatur-Jaworska

Instytut Polityki Społecznej, Uniwersytet Warszawski

Starość w polskiej rodzinie

Wprowadzenie

Starość jest tą fazą w życiu człowieka, w której rodzina jest najważniejszą (członkowską) grupą odniesienia. Jest zarazem też takim etapem w życiu, w którym brak bliskiej rodziny wywołuje dużo bardziej dramatyczne skutki niż we wcześniejszych latach. Rodzina tworzy także grupę, w której niepracujący zawodowo człowiek starszy najintensywniej uczestniczy w relacjach międzypokoleniowych. Kształt życia rodzinnego jest zatem istotnym elementem opisu i analizy społecznej sytuacji ludzi starych. Celem niniejszego artykułu jest analiza sytuacji rodzinnej ludzi starych w Polsce (w przypadku części danych porównawczo – także będących w fazie późnej dojrzałości) na podstawie wybranych danych demograficznych i badań sondażowych.

Życie rodzinne polskich seniorów w świetle danych GUS

Główny Urząd Statystyczny gromadzi różnorodne dane dotyczące sytuacji rodzinnej ludzi starych. W tym miejscu ograniczam się tylko do danych dotyczących stanu cywilnego faktycznego oraz dwóch składników ruchu naturalnego ludności – małżeństw i rozwodów.

Dane przeprowadzonego w 2011 roku Narodowego Spisu Powszechnego (podobnie jak dane z poprzedniego NSP) wyraźnie wskazują na dwa czynniki różnicujące sytuację rodzinną ludzi starych: płeć i wiek. W grupie wieku 65–69 lat żonaci mężczyźni stanowili 82% tej subpopulacji w miastach i 81% na wsi, a zamężne kobiety odpowiednio – 52% i 56%. W grupie wieku 80 lat i wię-

cej żonatych mężczyzn było 62% w miastach i 60% na wsi, zaś mężatki stanowiły zaledwie 13% kobiet w tym wieku. W całej populacji w wieku 65 lat i więcej żyło w związkach (małżeńskich i partnerskich) 76 % mężczyzn i zaledwie 34% kobiet. Relatywnie niewielkie różnice co do stanu cywilnego faktycznego występowały między miastami a wsiami – wśród mieszkanek miast w wieku 65 lat i więcej nieco więcej było rozwiedzionych i panien, natomiast w populacji mężczyzn na wsiach wyższy był odsetek kawalerów, a w miastach wyższy był odsetek rozwiedzionych (tab. 1).

Tabela 1. Stan cywilny faktyczny osób w wieku 65 lat i więcej w 2011 roku (w %)

MĘŻCZYŹNI – MIASTA							
grupy wieku	OGÓŁEM	kawalerowie	żonaci	partnerzy	wdowcy	rozwie-dzeni	separowani
65–69	100,0	3,4	81,8	1,3	7,8	4,6	0,6
70–74	100,0	3,1	79,8	0,9	11,7	3,6	0,6
75–79	100,0	2,5	75,8	0,8	17,3	2,8	0,5
80+	100,0	2,0	62,6	0,5	32,1	2,0	0,4
MĘŻCZYŹNI – WIEŚ							
grupy wieku	OGÓŁEM	kawalerowie	żonaci	partnerzy	wdowcy	rozwie-dzeni	separowani
65–69	100,0	7,3	81,1	0,7	7,5	2,5	0,6
70–74	100,0	5,7	79,7	0,5	11,7	1,6	0,5
75–79	100,0	4,1	75,2	0,3	18,6	1,1	0,4
80+	100,0	2,9	59,7	0,2	36,1	0,7	0,3
KOBIECY – MIASTA							
grupy wieku	ogółem	panny	zamężne	partnerki	wdowy	rozwie-dzio-ne	separo-wane
65–69	100,0	5,3	52,1	0,7	33,8	7,3	0,6
70–74	100,0	4,5	41,2	0,5	47,5	5,6	0,4
75–79	100,0	4,1	29,5	0,3	61,0	4,5	0,3
80+	100,0	5,1	13,1	0,1	78,0	2,9	0,2
KOBIECY – WIEŚ							
grupy wieku	ogółem	panny	zamężne	partnerki	wdowy	rozwie-dzio-ne	separo-wane
65–69	100,0	3,2	56,4	0,4	37,6	1,8	0,4
70–74	100,0	2,8	43,4	0,2	51,8	1,3	0,3
75–79	100,0	3,1	29,3	0,1	66,3	0,8	0,2
80+	100,0	3,7	12,6	0,1	82,7	0,5	0,1

Źródło: Narodowy Spis powszechny, GUS, 2013b: tabl. 15; obliczenia własne.

Ludzie starzy, jeżeli nie żyją samotnie w jednoosobowych gospodarstwach domowych, prowadzą życie rodzinne w różnych formach. Z reguły są to małżeństwa, gdyż grupie wieku 65 lat i więcej odsetek osób żyjących w związkach partnerskich nie osiągał nawet 1% (0,8% wśród mężczyzn i 0,3% wśród kobiet). Małżeństwa osób starszych zazwyczaj mieszkają oddzielnie, ale niekiedy także razem z dorosłymi